

SEMINARIUM W CZERNEJ POD GŁOGOWEM NA TEMAT
„PROBLEMY DATOWANIA NAJSTARSZEGO OSADNICTWA WCZESNOŚRED-
NIOWIECZNEGO NA DOLNYM ŚLĄSKU”. 10—12-IV 1975

Komisja Nauk Humanistycznych Oddziału PAN we Wrocławiu oraz Muzeum Hutnictwa i Odlewnictwa Metali Kolorowych w Głogowie zorganizowały seminarium poświęcone początkom kultury wczesnośredniowiecznej na obszarze Dolnego Śląska oraz przyległych terenów Łużyc i Ziemi Lubuskiej. Zgromadziło ono 20 archeologów, głównie z Wrocławia, Głogowa i Zielonej Góry, a także ze Szczecina, Gdańska, Torunia, Poznania i Krakowa. W pierwszym dniu obrad uczestniczyli również przedstawiciele władz miejscowych, Huty Miedzi oraz Oddziału PAN we Wrocławiu.

Pierwszy z referatów, dr. Jerzego Lodowskiego „Problemy datowania zespołów osadniczych z początków wczesnego średniowiecza na Dolnym Śląsku”, stanowił podsumowanie stanu badań nad całością omawianego obszaru, szczegółowiej przedstawiając także rezultaty nowszych prac w słabo poznanej jego południowej części. Zaobserwowano m. in., że od momentu pojawienia się ceramiki obtaczanej występują dwa równoległe nurty technologiczne: obtaczanie słabo- i silnieformujące. Według referenta próba klasyfikacji chronologicznej materiałów z całego Śląska jest jeszcze przedwczesna; wskazał on na możliwości wypracowania jej dla mniejszych jednostek terytorialnych.

Z kolei mgr Mieczysław Kaczkowski scharakteryzował „Najstarsze wczesnośredniowieczne zespoły osadnicze w rejonie Głogowa”, przede wszystkim na przykładzie osad na stan. 1, 5, 6 i 9 w Żukowicach oraz w Krzekotowie, Domanowicach, Kromolinie. Wyróżnił on 3 grupy technologiczno-typologiczne ceramiki, datowane od 1 poł. VI po VIII w. (w zespołach m. in. nożyk z wolutowymi zakończeniami, 2 grzebień, pucharek szklany z żeberkami). Grupa *a*, najstarsza, to w istocie ręcznie lepiące, niezdobione okazy kultury przeworskiej, zalegające wraz z ceramiką wczesnośredniowieczną grup *b* i *c*, grupa *b* to naczynia o często charakterystycznie wyświeconej powierzchni, ręcznie lepiące i obtaczane, zdobione, grupa *c*, najmłodsza, to ceramika wyłącznie obtaczana o wyraźnych cechach typu Tornow-Klenica. Znakomitą ilustracją referatu była robocza ekspozycja wszystkich ważniejszych zespołów zabytków oraz wizja lokalna omawianych stanowisk i grodziska w Gostyni.

Osadnictwo dwóch dalej na północ położonych mikroregionów, w okolicach Krosna Odrzańskiego i Nowego Dworku, przedstawił mgr Edward Dąbrowski w referacie „Najstarsza ceramika wczesnośredniowieczna w środkowej części woj. zielonogórskiego”. Podkreślał on szczególnie współwystępowanie naczyń o tradycjach późnorzymskich z wczesnośredniowiecznymi ręcznie lepiącymi i obtaczanymi w najwcześniej datowanych obiektach (głównie osad na stan. 1 w Osiecznicy i na stan. 6 i 7 w Nowym Dworku). Na stanowiskach tych oraz w warstwach najstar-

szych grodzisk (Połupin, Smoleń, Zbukowo) znaleziono stosunkowo liczną serię zabytków datujących (m. in. ostrogi, rozetkę z oczkiem z kamienia półszlachetnego, bransoletę z wyrostkowatymi zgrubieniami), które wraz z wybranymi kompleksami ceramicznymi zaprezentowano na roboczej wystawce. W trakcie objazdu uczestnicy zwiedzili niektóre grodziska regionu krośnieńskiego, w Połupinie, Gostchorzu i Krośnie.

Ważkim uzupełnieniem referatów był komunikat dr. Krzysztofa Wachowskiego „Badania nad wczesnym średniowieczem w dorzeczu Wodry” (prawy dopływy Nysy Łużyckiej na południe od Gubina). Przedstawił on 5 jam z ręcznie lepioną ceramiką wczesnośredniowieczną oraz 1 chatę o konstrukcji słupowej (?) z materiałem lepionym i obtaczanym, świeżo ujawnione w miejscowościach Jazów i Polanowice.

Ożywiona dyskusja koncentrowała się wokół dwóch grup zagadnień. Z jednej strony poruszano kwestie technologii garncarstwa schyłkoworzyskiego, odmiennej w południowej i w północnej części Śląska, jej ewentualnej kontynuacji w zaraniu wczesnego średniowiecza, a także spornej datacji niektórych zespołów zabytkowych z końcowych faz podokresu późnorzyskiego. Druga część dyskusji dotyczyła początków ceramiki wczesnośredniowiecznej, a w szczególności uściślenia momentów pojawienia się najstarszych okazów poszczególnych jej nurtów produkcyjnych: wytwórczości wyłącznie ręcznej i wytwórczości za pomocą koła (półspecjalistycznej i rzemieślniczej). Podnoszono m. in. wciąż słabe udokumentowanie tezy o występowaniu w pewnych ośrodkach naczyń obtaczanych już w samych początkach wczesnego średniowiecza, gdyż — wobec braku bezspornych zespołów zamkniętych (np. grobów) z dobrymi wyznacznikami czasowymi — nie można wykluczyć, że odkrywane kompleksy „mieszane” reprezentują nie najstarszy, a nieco bardziej rozwinięty etap osadnictwa. Podkreślając przy tym kluczowe znaczenie przedstawionych źródeł (szczególnie z północnej części rozpatrywanego terytorium) dla rozwiązywania wielu niejasnych problemów z dziejów ludności słowiańskiej u progu wczesnego średniowiecza, dyskutanci apelowali o jak najszybsze udostępnienie całości tych materiałów w druku. Wysunięto też propozycje kontynuowania podobnych spotkań specjalistycznych, kolejno poświęconych osadnictwu innych regionów kraju, w pierwszym rzędzie Pomorza Zachodniego, a następnie Kujaw, Polski środkowej, Lubelszczyzny itd.

Sprawozdanie z przebiegu seminarium byłoby niepełne, gdyby pominąć znakomitą jego organizację i wyjątkową wprost gościnność gospodarzy, co w połączeniu z zabytkowymi wnętrzami pałacyku w Czernej przydało tej owocnej pod względem naukowym imprezie także piękną oprawę w prawdziwie serdecznej atmosferze.

Helena Zoll-Adamikowa